Nr. 27. Mikołów, dnia 6. Lipca 1929 r. Rok V.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. :: 1.80 zł. ::

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz: milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. :: za wiersz milimetrowy ::

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6

Po wyroku.

Najważniejszem niewątpliwie wydarzeniem ostatniego tygodnia był wyrok Trybunału Stanu w procesie przeciw min. Czechowiczowi. Po trzydniowej rozprawie i dziesięciogodzinnej naradzie Trybunał Stanu sprawę zakończył uchwalając jej odroczenie. Ten wynik był niespodzianką dla wszystkich. Ci, którzy się spodziewali wyroku skazującego, doznali zawodu; niemniejszy zawód spotkał i tych, którzy oczekiwali uniewinnienia oskarżonego. Zawieszając postępowanie, a więc uchylając się narazie od rozstrzygnięcia sprawy, Trybunał Stanu tem samem odroczył decyzję na nieokreślony bliżej termin przyszły, czyniąc wznowienie postępowania zależnem od oskarżyciela, t. j. Sejmu.

Rozstrzygnięcie sprawy jest zatem połowicznem i z punktu widzenia interesów państwa szkodliwem. Im więcej bowiem jest spraw nierozstrzygniętych w sposób ostateczny, tem sytuacja polityczna jest niejaśniejszą i trudniejszą do zrozumienia dla przeciętnego obywatela.

Powodem połowicznego załatwienia sprawy była w pierwszym rzędzie zasada jednomyślnego wyroku, którą Trybunał przyjął za podstawę obrad.

Inną przyczyną takiego wyroku jest również sposób wyboru członków Trybunału Stanu. Trybunał Stanu jest bowiem w wielkim stopniu odbiciem Sejmu, który (obok innych władz) desygnował członków Trybunału Stanu na podstawie klucza partyjnego. Wskutek tego tendencje polityczne poszczególnych członków Trybunału utrudniały wydanie jednomyślnego i zdecydowanego wyroku.

Niemniej jednak należy stwierdzić, że Trybunał Stanu składał się z najpoważniejszych ludzi, którzy po głębokim namyśle w wyroku swym przyznali, że oskarżenie Sejmu było przedwczesnem. Oskarżyciele sejmowi stali bowiem na stanowisku, że już samo przekroczenie ustawy skarbowej było grzechem. Według zaś treści wyroku samo przekroczenie budżetu, nawet wbrew woli Sejmu, nie jest rzeczą karygodną i nie może być podstawą do postawienia ministra przed Trybunał Stanu. Dopiero wtedy, gdy Sejm stwierdzi, że przekroczenia budżetu były połączone ze szkodą państwa, może Trybunał Stanu zajmować się winą ministra skarbu, oceniając czy jest winnym.

Trybunał Stanu wstrzymał się więc od wyroku, czy min. Czechowicz jest winnym, a całą sprawę przekazał Sejmowi. Dalszy los sprawy jest zatem w rękach Sejmu. Sejm więc musi najpierw zbadać celowość wydatków pozabudżetowych, a potem będzie mógł, jeśli zechce, wznowić sprawę przed Trybunałem Stanu.

Z zeznań marsz. Piłsudskiego przed Trybunałem wynika, iż z jego woli Rząd nie chciał przedkładać obecnemu Sejmowi wydatków pozabudżetowych do zatwierdzenia. Taki stosunek Rządu do Sejmu każe przypuszczać, iż los obecnego Sejmu jest dosyć niepewnym. Można się spodziewać, że jeżeli Sejm pójdzie dalej na dotychczasowej drodze walki z Rządem, to Rząd utrzyma Sejm przy życiu tylko tak długo, jak długo będzie się mógł bez niego obejść, a potem go rozwiąże rozpisując nowe wybory.

Sprawa min. Czechowicza pokaże prawdopodobnie we wrześniu, jakim będzie dalszy stosunek Sejmu do Rządu. Rozwiązanie sejmu musiałoby bowiem zapaść przed rozpoczęciem sesji budżetowej, w czasie której Sejm jest „nietykalnym".

Już obecnie dzienniki notują pogłoski o niedalekiem rozwiązaniu Sejmu, co jest dowodem, że wielu ludzi niema nadziei, ażeby Sejm złagodził swoją opozycję wobec Rządu

Pierwszy Zjazd Polaków z zagranicy.

W dniu 14 lipca rozpocznie w Warszawie swoje obrady pierwszy Zjazd Polaków z Zagranicy. Zjazd ten jest pierwszym etapem do zorganizowania wszystkich Polaków poza granicami Ojczyzny. O doniosłości tego Zjazdu zbytecznem jest szeroko pisać. Rezultaty jego w dalszej przyszłości mogą być dla Polski nieocenionemi.

Zjazd odbędzie się pod Wysokim Protektoratem p. Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego oraz Jego Eminencji ks. Prymasa Kardynała Hlonda. Będzie to oficjalna reprezentacja wszystkich skupisk polskich poza granicami kraju, przyczem reprezentowane będą zarówno mniejszości polskie w państwach ościennych, jak też polskie środowiska emigracyjne z całego świata.

Ordynacja wyborcza przewiduje, że każde terytorjum z liczbą Polaków od 5000 do 100 000 ma prawo wysłać na Zjazd 3 delegatów. Z terytorjów o liczbie Polaków większej, wybiera się 3

delegatów na pierwsze 100 000, po 1 delegacie na każde dalsze 100 000. Terytorja z liczbą ludności polskiej do 5000 wysyłają po 1 delegacie.

Komitet Organizacyjny Zjazdu — wyłoniony przez 3 organizacje w kraju: Związek Obrony Kresów Zachodnich, Polskie Towarzystwo Emigracyjne i Towarzystwo im. A. Mickiewicza — na podstawie danych liczbowych o rozsiedleniu Polaków na kuli ziemskiej ustalił ilość delegatów, przypadających dla poszczególnych skupisk polskich zagranicą, w ogólnej liczbie na 134.

Delegatów na Zjazd wybiera w zasadzie Związek Polaków, łączący ogół ludności polskiej danego państwa na podstawie wspólności narodowej i kulturalnej.

W krajach, które posiadają organizacje ludności polskiej, ale w których Polacy nie mają Związku Ogólnego — wyboru delegatów dokonywują najliczniejsze organizacje kulturalno-oświatowe, gospodarcze i zawodowe w stosunku proporcjonalnym do ilości swych członków.

W tych krajach, gdzie ludność polska jest zorganizowana słabo, albo też nie ma jeszcze żadnej organizacji — czynniejsze jednostki, pracujące społecznie w środowisku polskiem danego państwa, otrzymują od Komitetu Organizacyjnego Zjazdu mandat, by na podstawie wzajemnego porozumienia i uzgodnienia przeprowadziły wybór delegatów z uwzględnieniem miejscowych stosunków i możliwości.

Zjazd ma na celu przedewszystkiem uświadomienie społeczeństwa, że poza granicami państwa polskiego przebywa w chwili obecnej blisko 7 000 000 rzesza Polaków, których los nie może być dla nas obojętny.

Głównem jednak zadaniem Zjazdu będzie wypracowanie dla zagranicznych skupisk polskich takich form organizacyjnych, któreby gwarantowały ich wszechstronny rozwój oraz ścisły kontakt i współpracę z krajem macierzystym.

Pierwszy Zjazd ma się zastanowić nad tem, jak zacieśnić węzły kulturalne Polonij zagranicznych z krajem, jak rozpocząć celową współpracę gospodarczą — by w ostatecznym wyniku zachować dla Polski 7 miljonową rzeszę naszych braci z poza granic Rzeczypospolitej.

Prace przygotowawcze do Zjazdu w chwili obecnej są w pełnym toku. Na czele całej akcji stoi Komitet Organizacyjny Zjazdu, złożony z 35 osób. Prezesem Komitetu jest p. Marszałek Senatu prof. Juljan Szymański. Komitet Organizacyjny wyłonił ze swego grona Komitet Wykonawczy w składzie 6 osób, który kieruje bezpośrednio wszystkiemi pracami. Prace te obejmują zasadniczo 2 działy: Programowy i Organizacyjny. W tym celu powołano dwie komisje: programową i organizacyjną. Komisja programowa ma za zadanie opracowanie szczegółowego programu obrad Zjazdu, ustalenie referatów, opracowanie regulaminów i t. p. Prace te są w chwili obecnej już na ukończeniu. Komisja organizacyjna ma do załatwienia wszystkie sprawy techniczne, związane ze Zjazdem.

Zjazd rozpocznie się dnia 14 lipca uroczystem nabożeństwem w katedrze, które będzie celebrował J. E. ks. Kardynał.

Po nabożeństwie nastąpi pochód delegatów na Plac Marszałka Piłsudskiego. Będzie to zarazem potężna manifestacja ludności Warszawy, gdyż wszystkie organizacje społeczne stolicy wezmą udział w tym pochodzie ze sztandarami, witając delegatów.

Pokój Meksyku z Kościołem.

Obecnie nadchodzą szczegółowe wiadomości z Meksyku, które stwierdzają zawarcie pokoju między Kościołem i państwem, jak również przynoszą bliższe szczegóły o podstawach tego pokoju. Jeszcze w ostatnim tygodniu dementowano pogłoski o pomyślnem zakończeniu oficjalnych rokowań, teraz jednak agencja Reutera zawiadamia, że dnia 21 czerwca r. b., wieczorem zawarte zostało wstępne porozumienie między prezydentem państwa Portes'em Gil'em i senjorem Episkopatu meksykańskiego, Mgrem Leopoldem Ruiz'em y Flores, arcybiskupem z Morelia. Porozumienie to musi uzyskać aprobatę Stolicy Apostolskiej.

W układzie tym rząd meksykański wyjaśnia, że obcy mu jest cel zniszczenia Kościoła katolickiego i że nie chce mieszać się w wewnętrzne sprawy kościelne. Rząd gotów jest zapewnić duchowieństwu możność wykonywania obowiązków urzędu kapłańskiego. Oprócz tego duchowieństwu przyznane będzie prawo starania się w parlamencie o zmianę istniejących ustaw kościelnych. Równocześnie z ogłoszeniem układu prezydent Portes Gil złożył wyjaśnienie, że poszczególne punkty ustawodawstwa były dotychczas źle rozumiane i fałszywie interpretowane. (Przypuszczalnie należy się domyślać, że chodzi tu o wrogie względem Kościoła rozporządzenia, które weszły w życie bez zezwolenia parlamentu w drodze dyktatorskiego nakazu prezydenta Calles'a).

Kościół ze swej strony wyjaśnia, że wyda rozporządzenie w sprawie przywrócenia nabożeństw i nauki religji, która jednakże będzie udzielana w kościołach. Powodzenie rokowań między stronami w znacznej mierze należy zawdzięczać zabiegom Bright'a Morrow'a, przedstawiciela amerykańskiego w Meksyku. Do kroku tego skłoniło ambasadora Morrow'a przekonanie, że przywrócenie porządku i spokoju w Meksyku, co leży w interesie Stanów Zjednoczonych, możliwe jest tylko pod warunkiem porozumienia się rządu meksykańskiego z Kościołem katolickim.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni katolicy meksykańscy tłumnie zbierali się na wspólne modlitwy, celem wyjednania błogosławieństwa Bożego dla toczących się rokowań. Liga obrony wolności religijnej wydała odezwę, w której usilnie prosi swych członków, by powstrzymali się od wszelkiego rodzaju wystąpień i oświadczeń, mogących zaszkodzić rokowaniom. Na ubiegłą niedzielę wyznaczone było ponowne podjęcie nabożeństw religijnych we wszystkich zamkniętych dotychczas kościołach. Senjor Episkopatu, arcybiskup Fuiz y Flores wezwał katolików do przybycia na uroczyste nabożeństwo dziękczynne w katedrze stołecznej.

Uroczyste nabożeństwa w 30 kościołach odbyły się spokojnie.

Były to pierwsze od 3 lat publiczne nabożeństwa katolickie w Meksyku.

Polityka zagraniczna.

(+) Po otwarciu Izby Gmin.

W ostatnią niedzielę nastąpiło uroczyste otwarcie angielskiego parlamentu — Izby Gmin, — mową tronową, odczytaną wobec choroby króla przez lorda kanclerza Sankeya. Mowa tronowa, dająca oficjalny obraz polityki nowego rządu, zaznacza między innemi, że stosunki z mocarstwami zagranicznemi są w dalszym ciągu przyjazne. Niezależni rzeczoznawcy finansowi przedstawili jednomyślny raport w sprawie całkowitego i ostatecznego uregulowania problematu odszkodowań, który jest obecnie badany przygotowawczo w związku z konferencją przedstawicieli wszystkich zaintereso-

wanych w tej sprawie mocarstw. Uregulowanie tego problematu pozwoli mocarstwom okupacyjnym na dalsze przeprowadzenie ewakuacji Nadrenji.

Z ambasadorem amerykańskim rozpoczęto rozmowy w sprawie rozbrojenia na morzu. Rząd zastrzega sobie przedstawienie w odpowiednim czasie do decyzji prawnej międzynarodowych sporów, w których zainteresowane strony nie są zgodne w poglądach na wzajemne prawa. Rząd — głosi w dalszym ciągu mowa — bada obecnie opinję dominjów oraz Indyj na sprawę podpisania klauzuli fakultatywnej Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Rząd studjuje w tej chwili warunki podjęcia stosunków dyplomatycznych z Sowietami i porozumiewa się w tej sprawie z dominjami oraz Indjami.

W zakończeniu mowa szkicuje przewidywane zarządzenia, mające na celu rozwiązanie problematu bezrobocia oraz obejmujące poprawę środków transportu, rozwój różnych dziedzin przemysłu, słabo prosperujących, poprawę rolnictwa, rozwój rybołóstwa, ułatwienie zbytu produktów, wreszcie przewidujące jaknajwiększe ułatwienia w dziedzinie emigracji zamorskiej. Rząd przewiduje również reorganizację przemysłu węglowego oraz uregulowanie sprawy własności minerałów, wreszcie zamierza zbadać funkcjonowanie ustawy wyborczej.

(+) Polska a Czechy.

Czeski dziennik Lidove Noviny opublikował wywiad z Ministrem Zaleskim, który m. in. oświadczył: Wspólność i analogja dążności i celów politycznych Polski i Czechosłowacji są tak jasne, że ujawniają się dokładnie w stosunkach międzynarodowych. Zgodność zapatrywań na podstawę systemu europejskiego znajduje wyraz w życiu obu państw, dążących do utrzymania dobrych stosunków z państwami sąsiedniemi, do łagodzenia sporów, usuwania nieporozumień, do takiego uregulowania stosunków z sąsiadami aby umożliwić współżycie na podstawie równouprawnienia i wzajemnych korzyści.

(+) Tajne narady nad mandatami kolonjalnymi Ligi Narodów.

Stały wydział mandatowy przy Lidze Narodów zebrał się w dniu 1. lipca na 15 zebranie.

Pod przewodnictwem długoletniego prezesa markiza Theodoli (Włochy) oraz holenderskiego wiceprezesa van Roya wydział uchwalił przyjęcie na porządek dzienny wniosku rządu niemieckiego, reprezentowanego przez tajnego radcę Kastla, który obejmuje zbadanie szeregu sprawozdań rocznych z obszarów mandatowych Togo, Południowo-Zachodniej Afryki, Tanganiki, Kamerunu, Syrji i Palestyny.

Wydział podczas swego posiedzenia wstępnego rozstrzygnie pozatem kwestję, czy będzie nadal zastosowana dotychczasowa metoda obrad tajnych, czy też ma być dopuszczona prasa w szerszym zakresie, aniżeli dotychczas.

Wobec francuskich członków wydziału, prezydent wypowiedział się za zachowaniem dawniejszej metody, tak, że obecne narady wydziału odbędą się znowu wyłącznie poza zamkniętemi drzwiami.

(+) Zbliżenie Łotwy i Szwecji.

W związku z pobytem króla szwedzkiego w Tallinie zwraca uwagę wymiana depesz pomiędzy ministrami spraw zagranicznych Łotwy Bałodisem i Szwecji Kriegerem.

Min. Bałodis w depeszy swej podkreślił, że warunkiem odnowionego życia gospodarczego i politycznego Łotwy jest konieczność utrzymania pokoju wszystkich państw, a zwłaszcza zamieszkujących wybrzeże morza Bałtyckiego.

Celowi temu służyć będzie zbliżenie Łotwy i Szwecji nie tylko pod względem ekonomicznym i kulturalnym, ale i politycznym.

W odpowiedzi min. Krieger oświadczył, że Szwecja wierną zostaje dotychczasowej polityce pokojowej i przypomniał, że Szwecja od przeszło 100 lat nie prowadziła wojny. Te pokojowe idee chce również przeszczepić na grunt państw bałtyckich.

(+) Zwiększenie liczby imigrantów do Ameryki.

Senat Stanów Zjednoczonych 43 głosami przeciw 37 odrzucił rezolucję senatora Nye'a, domagającą się przekazania senatowi wniosku w sprawie odrzucenia nowej ustawy imigracyjnej t. zw. „national origin“, znajdującego się obecnie w Komisji Imigracyjnej. Uchwała senatu oznacza, iż nowe prawo imigracyjne, mimo sprzeciwu prezydenta, wejdzie w życie z dniem 1 lipca. Zaznaczyć tu należy, iż na mocy zmienionej ustawy imigracyjnej kwota imigracji polskiej zwiększona będzie z 5982 do 6542. Kwota angielska zwiększona będzie z 34 007 do 65 721, a kwota niemiecka zmniejszona będzie z 51 227 do 25 957. Nieznacznej zmianie ulegną też kwoty innych krajów.

(+) Anglja szkoli armję chińską.

Z Nankinu donoszą o podpisaniu umowy, wedle której kandydaci do służby wojskowej na flocie mają odebrać wykształcenie w Anglji. Reorganizacją floty chińskiej ma się zająć angielska misja flotowa, Chiny ułożyły obszerny program budowy floty i zamierzają zamówić kilka okrętów w Anglji.

(+) O 7-godzinny dzień pracy w górnictwie angielskiem.

Premjer Mac Donald przyjął ostatnio delegację właścicieli kopalń węglowych w celu omówienia z nimi sprawy poprawek do ustawy o 8-godzinnym dniu pracy oraz innych propozycji przedstawicieli górników. Właściciele kopalń mieli się stanowczo przeciwstawić redukcji 8-godzinnego dnia pracy, która ich zdaniem byłaby katastrofalną.

(+) Ostry zatarg czesko-węgierski.

W południe 3 b. m. została przerwana komunikacja kolejowa między Węgrami a Czechosłowacją na zarządzenie rządu czechosłowackiego. Pociągi węgierskie dochodzą do stacji granicznej Hidas-Nemeti, na której Czesi wstrzymali wszelki ruch towarowy i osobowy.

Stało się to wskutek aresztowania przez organa węgierskie kolejarza czechosłowackiego, któremu udowodniono szpiegostwo.

Wedle oficjalnego komunikatu, szczegóły tej afery są następujące:

Władze węgierskie wiedziały już od dłuższego czasu, że niejaki Pech, kasjer czechosłowacki na stacji granicznej Hidas-Nemeti stara się zdobyć tajne rozkazy mobilizacyjne armji węgierskiej.

Zauważono w końcu, że kelner restauracji kolejowej, który był pośrednikiem Pecha w tych sprawach, wręczył mu jakieś dokumenty, Pech zapoznał się z ich treścią, poczem ukrył je w sąsiednim pokoju.

Detektywi węgierscy, mający kasjera już dawno na oku i obserwujący tę scenę przeprowadzili natychmiast rewizję, która wykryła kompromitujące dokumenty.

Złapany na gorącym uczynku szpiegostwa, Pech przyznał się, że od dłuższego czasu pozostawał w stosunkach z szeregiem ludzi, którzy dostarczali mu tajnych dokumentów o armji węgierskiej.

Wstrzymanie ruchu kolejowego przez Czechosłowację wywołało wielkie oburzenie na Węgrzech.

Prasa donosi, że jest to fakt nie spotykany dotychczas w historji. Władze czechosłowackie reagując w ten sposób na aresztowanie szpiega, utrwaliły mniemanie, że Pech istotnie pełnił służbę szpiegowską na terytorjum węgier-

skiem z polecenia tych władz i za ich wiedzą.

(+) **Ratyfikacja układu o zapłacie długów francuskich w Ameryce.**

Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych omawiano układ dotyczący długów. Przytem poddano pod głosowanie trzy wnioski. Wniosek o zwykłą ratyfikację nie uzyskał żadnego głosu! wniosek o odrzucenie ratyfikacji uzyskał 8 głosów przeciw 13; wreszcie wniosek o ratyfikację z zastrzeżeniami został przyjęty 15 głosami przy wielu wstrzymujących się.

rokowania kolejowe polsko-rumuńskie w sprawie układu wykonawczego do konwencji kolejowej parafowanej w Bukareszcie w dniu 24 maja b. r. Układy te wejdą w życie równocześnie z konwencją, to jest po definitywnem jej podpisaniu. W obecnym stadjum układy stanowią przygotowanie do rychłego zrealizowania konwencji, co leży w interesie gospodarczym zarówno Polski, jak i Rumunji.

Ze strony generalnej dyrekcji kolei w Rumunji biorą w niej udział pod przewodnictwem p. Apostolescu pp. Zanescu, Vanghelescu i Adelstein. Ze strony ministerstwa komunikacji konferencji przewodniczy naczelnik wydziału dr. Zygmunt Klechniewski. Obrady potrwają trzy do czterech dni.

Wiadomości polityczne.

(—) Powrót p. Dewey.

P. Devey, który w ub. tygodniu w towarzystwie swego najstarszego syna udał się do Rosji, po krótkim pobycie w Kijowie i Charkowie udał się do Odesy, skąd wyjedzie do Moskwy i Leningradu. W ślad za p. Deveyem wyjechała do Moskwy jego małżonka. Według otrzymanych wiadomości, pobyt państwa Deveyów w Rosji, który miał potrwać kilka tygodni, będzie znacznie skrócony. P. Devey, jak się dowiadujemy, powraca do Warszawy 8 b. m.

(—) Nadwyżka budżetowa.

Departament budżetowy ministerstwa Skarbu pracuje obecnie nad obliczeniem wydatków i dochodów w pierwszym kwartale roku bieżącego. Według prowizorycznych danych, wydatki w miesiącu kwietnia, maju i czerwcu b. r. wynosiły 720 miljonów, wpływy z dochodów 730 miljonów, tak, iż w pierwszym kwartale bież. roku osiągnięta została nadwyżka w wysokości 10 miljonów złotych.

(—) Kina w Białej bez napisów niemieckich.

Wojewoda krakowski, p. Kwaśniewski, wydał rozporządzenie, zakazujące wyświetlania filmów z napisami niemieckiemi na terenie miasta Biała pod Bielskiem. Zakaz umotywowany jest potrzebą ochrony bezpieczeństwa spokoju i bezpieczeństwa publicznego. Rozporządzenie pozostaje w mocy aż do odwołania.

(—) Rokowania kolejowe polsko-rumuńskie.

W dniu 3 b. m. rozpoczęły się w sali konferencyjnej ministra komunikacji

(—) Miasta wobec koncesji Harrimanna.

Na ostatniem posiedzeniu plenarnem Zarządu Związku miast polskich przyjęty został następujący nagły wniosek w sprawie zamierzonej akcji elektryfikacyjnej koncernu Harrimana: „Wobec zamierzeń ministerstwa robót publicznych, dążących do nadania 60-letniego uprawnienia na budowę i eksploatację urządzeń elektrycznych na znacznej połaci Polski koncernowi Harrimana, Zarząd Związku miast polskich poleca prezydjum porozumienie

Generał Józef Bem.

——o——

Sobota i niedziela były dniami uroczystego powrotu pośmiertnych szczątków generała Bema do Ojczyzny. W sobotę 29 czerwca przybyły Jego zwłoki do Krakowa witane 21 strzałami armat. W uroczystym pochodzie wniesiono trumnę na Wawel, oddając najwyższy hołd bohaterowi walk o wolność. W niedzielę odwieziono trumnę do rodzinnego miasta gen. Bema, Tarnowa, gdzie złożono ją w osobnem mauzoleum.

Poniżej podajemy życiorys generała Bema.

* *
* *

Generał Józef Bem pochodził ze starego rodu. Autor jednego z jego życiorysów Włodzimierz hr. De Cosban Bem, stwierdza, że już w XIV wieku byli na Pomorzu przodkowie generała. Pierwszym znanym polskim antenatem generała był Arnold Bem, starosta wałecki, który w r. 1420 posiadał dobra Głuchów. W XVII. wieku Jan Bem poślubił Joannę hr. De Thamasi-Cosban. Skutkiem tego w żyłach generała płynęła także krew węgierska. Ojciec generała Andrzej był ożeniony z Agnieszką Gołuchowską i był adwokatem sądów najpierw w Tarnowie, potem w Krakowie. Miał też parę własnych wiosek.

Generał Zacharjasz Józef Bem urodził się w Tarnowie 13 marca 1794 r. Do szkół uczęszczał w Krakowie. Już w 15 roku życia studjował nauki matematyczne w Uniwersytecie Jagiellońskim. Właśnie wtedy Napoleon wojował z Austrją. Wojska Księstwa Warszawskiego kroczyły do Galicji. Bem porzucił studja i wstąpił jako ochotnik do baterji artylerji konnej Włodzimierza Potockiego. W ten sposób rozpoczął swoją karjerę wojenną. Po wojnie został przeniesiony do korpusu kadetów w Warszawie, następnie do Szkoły Aplikacyjnej, z której wyszedł w r. 1811 jako porucznik przydzielony do baterji lekko-konnej Władysława O-strowskiego. Z baterją tą odbył kampanję przeciw Rosji w roku 1812 w korpusie marszałka Mac Donalda. Walczył nad Dźwiną, a potem pod Gdańskiem, gdzie w r. 1813 jego baterja zasilała załogę tej twierdzy. Podczas oblężenia Gdańska tak się odznaczył, że otrzymał krzyż Legji Honorowej.

Po upadku Napoleona Bem służył w armji Królestwa Kongresowego. Podejrzany o udział w spisku oficerskim został aresztowany i kilka miesięcy przesiedział w ciężkiem więzieniu. Z braku dowodów został uwolniony. W jakiś czas potem został usunięty z armji za pojedynek. W r. 1827 Bem przeniósł się do Galicji i tam w okolicach Lwowa dzierżawił majątki ziemskie.

Wybuch powstania listopadowego zaprowadził Bema znowu do Warszawy. W lutym 1831 r. otrzymał dowództwo baterji artylerji. Na czele tej baterji odznaczył się w bitwach: pod Iganiami (10 kwietnia 1931 r.) i pod Ostrołęką (27 maja 1831 r.). Szczególnie w tej drugiej bitwie położył wielkie zasługi. Gdy wojska polskie cofały się pod naporem olbrzymich mas rosyjskich, Bem wykonał ze swą baterją brawurowy atak na Rosjan i powstrzymał ich tak długo, że dzięki temu odwrót armji polskiej nie zamienił się w klęskę. W nagrodę za tę bitwę Rząd Narodowy mianował Bema pułkownikiem i odznaczył go złotym krzyżem Virtuti Militari. W sierpniu 1831 r. awansował Bem na generała i dowódcę całej artylerji. Ale w dniu 6 września, podczas szturmu Paskiewicza na forty warszawskie Bem spóźnił się ze swoją artylerją i dlatego niektórzy przypisywali mu

się w tej sprawie ze Zrzeszeniem sejmików powiatowych i Związkiem elektrowni polskich, w celu obrony interesów miast i miejscowego przemysłu elektrotechnicznego. Zarząd Związku miast poleca prezydjum zbadanie sprawy i zajęcie stanowiska negatywnego co do całego projektu, o ile interesy miast istotnie zagrożone zostaną".

Zaskarżono go i za zakłócenie nabożeństwa sąd skazał go na miesiąc więzienia.

Obecnie sąd II. instancji wyrok ten ostatecznie zatwierdził.

+ Znów wypadek śmiertelny na kopalni „Kleofas".

Na terenie kopalni „Kleofas" w Katowicach-Załężu zdarzył się znowu nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 28-letni naładowacz Roman Kicia. Dostał się on między wózki, naładowane węglem, odnosząc przytem poważne rany. Nieszczęśliwego odwieziono niezwłocznie do szpitala Spółki Brackiej, gdzie wkrótce zmarł. Ś. p. Kicia osierocił żonę i dwoje dzieci. Władze górnicze wszczęły w tej sprawie śledztwo, które ustali, kto w danym wypadku ponosi winę.

Z Województwa Śląskiego.

+ Proces Ulitza.

Rozprawa przeciwko dyrektorowi Volksbundu b. posłowi na Sejm śląski Ulitzowi oskarżonemu o ułatwienie poborowym ucieczki zagranicę odbędzie się dnia 23 b. m. przed Izbą Karną sądu okręgowego w Katowicach. Rozprawa potrwa jeden dzień. Ze strony prokuratora powołanych jest 6 świadków i 3 rzeczoznawców. Przewodniczyć będzie sędzia Herlinger, oskarżać prokurator Małkowski. Obrony podjęli się adwokaci z Warszawy Lieberman i z Katowic Baj.

+ Rozwój przemysłu śląskiego.

Ostatnio zanotować można szereg większych inwestycyj w przemyśle śląskim.

I tak m. in. „Górnośląska Fabryka Celulozy" w Czułowie (pow. pszczyński) rozpoczęła budowę fabryki waty drzewnej, czyli t. zw. ligniny.

Onegdaj Śl. Urząd Wojewódzki odebrał 60-tonowy piec martynowski w Hucie Pokoju w Nowym Bytomiu. W tamtejszej koksowni „Wolfgang" buduje się dwie chłodnice wieżowe i wieżę do gaszenia koksu.

Powyższe fakty świadczą o dalszym rozwoju przemysłu górnośląskiego.

+ Epilog prowokacji.

W przeszłym roku w kościele ewangelickim w Pszczynie na nabożeństwie szkolnem zdarzyło się niesmaczne zajście, wywołane przez organistę, o czem pisaliśmy w swoim czasie.

Na życzenie nauczycielstwa młodzież odśpiewała po nabożeństwie „Boże coś Polskę". Kiedy się rozległ śpiew dzieci, organista p. Block począł przygłuszać tonami organów pieśń, budząc słuszne oburzenie wszystkich obecnych w kościele.

Z całej Polski.

: Sprzedaż ulgowych biletów okrężnych po Polsce w związku z P. W. K.

Jak wiadomo, w związku z Powsz. Wystawą Krajową Ministerstwo Komunikacji zarządziło wydawanie przez Dyrekcję Kolejową 15-dniowych ulgowych biletów okrężnych po Polsce. Sprzedaż tych biletów odbywała się

---

odpowiedzialność za upadek Warszawy.

Po upadku powstania listopadowego Bem udał się wraz z resztkami wojska polskiego do Francji. Tam myślał przez jakiś czas o stworzeniu legjonu polskiego w Portugalji, ale niechęć jego przeciwników uniemożliwiła mu plany. Zniechęcony i rozgoryczony atakami ze strony radykalnej części emigracji generał Bem usunął się w zacisze życia domowego. W tej epoce napisał kilka książek pod pseudonimem Głuchowski.

Na widownię polityczną wystąpił jen. Bem ponownie w roku 1848. Opuściwszy Francję przybył do Lwowa, gdzie formowała się polska gwardja narodowa, stamtąd pojechał do Wiednia, gdzie austrjaccy rewolucjoniści powierzyli mu dowództwo. Ale obrona Wiednia się nie udała i Bem przedarł się na Węgry, gdzie przyjęto go bardzo serdecznie. Rząd węgierski oddał mu najpierw dowództwo nad 2 dywizjami powstańców węgierskich w Małych Karpatach. W tym czasie poróżnił się jen. Bem z Polakami, którzy licznie na Węgry przybywszy, chcieli formować legjon polski. Jen. Bem był przeciwnikiem tworzenia legjonu polskiego i z tego powodu ochotnicy polscy uważali go za zdrajcę, a jeden z nich wykonał nawet na niego zamach. Jen. Bem sądził, że utworzenie legjonu polskiego na Węgrzech, byłoby przedwczesnem i ściągnęłoby na Węgry wojska rosyjskie.

Nie przyjąwszy naczelnego dowództwa objął Bem komendę nad szczupłemi oddziałami węgierskiemi w Siedmiogrodzie. Aczkolwiek wojska nieprzyjacielskie, a mianowicie pułki austrjackie oraz ochotnicze oddziały rumuńskie i niemieckie zwalczające powstanie węgierskie, były kilkakroć silniejsze, mimo to jen. Bem wygrał kilka potyczek i w ciągu kilku tygodni opanował znaczną część Siedmiogrodu. Bem walczył nieustannie, pobity powracał znowu niepokojąc nieprzyjaciela i swą szybkością ruchów oraz walecznością paraliżował tę przewagę jaką miały armje nieprzyjacielskie. Gdy Austrjacy zostali pobici w kilkunastu bitwach i prawie zupełnie wyrzuceni z Siedmiogrodu, wezwali na pomoc wojska rosyjskie. Z pobliskiej Rumunji wkroczyły istotnie silne korpusy rosyjskie, ale Bem mimo to bronił się wytrwale. Mimo niezmiernej przewagi liczebnej nieprzyjaciół potrafił im zadawać klęski napadając ich niespodzianie i szybko unikając starcia z głównemi siłami. Dzięki tej taktyce Bem potrafił się prawie najdłużej bronić przeciwko przewadze austrjacko-rosyjskiej. W innych częściach Węgier powstanie już upadło. Widząc sukcesy Bema rząd węgierski oddał mu naczelne dowództwo, ale wtedy już i Bem nie zdołał uchronić Węgier od klęski zwłaszcza, że w bitwie pod Temeszwarem został raniony.

Po upadku powstania węgierskiego jen. Bem wyemigrował do Turcji i tam przyjął wiarę mahometańską, gdyż jako chrześcijanin nie mógłby uzyskać żadnej wyższej godności wojskowej. On zaś marzył zawsze, że jeszcze kiedyś wybuchnie wojna, w której zreorganizowana przez niego armja turecka odegra wielką rolę i przyczyni się do wywalczenia niepodległości Polski. Przekonanie to, które oczywiście odstępstwa od wiary nie może usprawiedliwić, skłoniło go do zmiany religji. Czujna dyplomacja rosyjska zażądała jednak od Turcji internowania go w Aleppo, gdzie jako Murad-Pasza zmarł w dniu 10 grudnia 1850 roku.

——o——

dotychczas tylko w Dyrekcjach kolejowych, co stanowiło poważną niedogodność dla ich nabywców, a zwłaszcza dla przyjezdnych z zagranicy. Ministerstwo Komunikacji poleciło obecnie wprowadzić obowiązkową sprzedaż ulgowych biletów okrężnych w kasach stacyjnych tych miejscowości, które są siedzibami dyrekcyj kolejowych, a oprócz tego, w miarę możności i istotnej potrzeby, na innych główniejszych stacjach, zwłaszcza granicznych (n. p. Zbąszyń, Zebrzydowice), aby w ten sposób umożliwić podróżnym, przybywającym do Polski z zagranicy, nabycie biletów okręgowych nawet podczas postoju pociągu. Na okienkach kas, które sprzedają bilety ulgowe lub okręgowe w związku z P. W. K. wywieszone zostały widoczne ogłoszenia o sprzedaży takich biletów.

: Dwadzieścia tysięcy Sokołów w Poznaniu.

Wszechsłowiański zlot Sokołów, który — jak wiadomo — odbywał się w Poznaniu w dn. 28 czerwca do 1 lipca b. r., rozmiarami swymi i liczbą uczestników zadziwiał wszystkich. Z każdego miasta, miasteczka i wsi Rzeczypospolitej, a nawet z miejsc zamieszkanych przez Polaków na obczyźnie, z całej wreszcie Słowiańszczyzny, przybyły na zlot olbrzymie wycieczki. Szczególnie licznie przybyła wycieczka Polaków z Ameryki, Czechosłowacji, Jugosławji, Rumunji, chociaż nie brakło pokrewnych sokolstwu związków z Francji, Belgji, Anglji, Włoch i Finlandji.

Punktem kulminacyjnym licznych uroczystości zlotowych był olbrzymi pochód, w którym wzięło udział 20 000 osób. Na czele pochodu kroczyły delegacje angielska, belgijska, francuska, włoska i amerykańska, po których kroczyły delegacje sokolstwa polskiego z zagranicy i wreszcie najliczniejsza grupa — „Sokół“ polski według dzielnic.

: Trzy miljony głów w ciągu 7 lat.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego na rok bieżący, ludność Polski wynosiła 1 stycznia 1929 roku 30 408 247 głów. Zaludnienie w Polsce w roku 1928 wynosiło 29 996 646 głów, w roku 1927 — 29 638 097, w roku 1926 — 29 293 996, w dniu zaś 30 września 1921 r. według sporządzonego wówczas spisu urzędowego — 27 201 342. W ciągu 7 lat i trzech miesięcy ludność Polski wzrosła o 3 201 905 głów.

: 200 000 osób w ciągu 2 dni zwiedziło P. W. K.

W ciągu dwóch ostatnich dni czerwca P. W. K. zwiedziło przeszło 200 000 ludzi, przyczem na samem przedstawieniu p. t. „Zaślubiny Wisły z Bałtykiem“ było 16 000 osób, a na efektownych ogniach sztucznych 30 000 osób.

—o—

I to też sposób!

— Sprzedałeś mi pan proszek na pluskwy, który nic nie wart.

— Jakże go pan używałeś?

— Oczywiście posypałem łóżko.

— To źle! Trzeba było sypać wprost na każdą pluskwę.

— Głupstwo. Gdy mam już w palcach pluskwę, mogę ją po prostu zabić.

— No tak... to także dobry sposób na pluskwy.

Z Mikołowa i okolicy.

—Z posiedzenia Rady Miejskiej.

W poniedziałek, dn. 1 lipca r. b. odbyło się publiczne posiedzenie Rady Miejskiej, na którem załatwiono 18 spraw. Nasamprzód przyjęto do wiadomości protokół rewizyjny za miesiąc maj i czerwiec r. b. Z ramienia Rady Miejskiej wydelegowano do Towarzystwa Upiększenia miasta Mikołowa radnego p. Bluszcza. Następnie uchwalono przeniesienie niewykorzystanych kwot z budżetu 1927/28 i 1928/29 r. do sum przechodnich na 1929/30 r. i zasilono tytuł XIII. § 5 budżetu 1929/30 r. P. Kolarczykowi sprzedano miejską parcelę, położoną przy ulicy Żorskiej pod budowę domu mieszkalnego, p. Wincentemu Kasperczykowi znów sprzedano skrawek gruntu, przyległego do miejskiego domku na Wymyślance. Dalej udzielono wyjątek z zakazu budowlanego na budowę domu mieszkalnego pp. Dehnerowi i Kolarczykowi. Uchwałę Magistratu dotyczącą zużytkowania nadwyżek dochodowych z roku budżetowego 1928/29 na różne potrzeby miejskie, zaakceptowała Rada Miejska. Brukowanie drugiej połowy Rynku, ul. Powstańców, Lompy i Kanałowej oddano mistrzowi brukarskiemu p. Kotali z Król. Huty. Firmie H. Koetz Nast. udzielono zlecenie na dostarczenie skraplarki dla polewania ulic. W dalszym ciągu uchwalono przeprowadzenie potrzebnych inwestycyj w rzeźni miejskiej i uzupełniono skład Wydziału Przygotowawczego przez wybór pp. Dziewiora i Moronia. Sprawę przebrukowania i skanalizowania ul. Klasztornej odroczono narazie. W końcu załatwiono nagły wniosek dotyczący dostarczania wody mieszkańcom drugiej połowy szosy Pszczyńskiej.

— Pielgrzymka do Piekar.

Na dzień 4 sierpnia 1929 r. organizuje się w Mikołowie pielgrzymkę jubileuszową do Piekar. Koszta podróży wynoszą około 5,50 zł. Zgłoszenia przyjmują prezesi każdego poszczególnego związku kościelnego. — Ze względu na tak wzniosły cel uprasza się o liczny udział w pielgrzymce.

— Wycieczka Tow. Śp. „Harmonja“.

Podajemy niniejszem do wiadomości, że Towarzystwo Śpiewu „Harmonja“ urządza w niedzielę dnia 7. b. m. wycieczkę do Borowej Wsi, celem zwiedzenia hodowli jedwabników. Upraszamy więc wszystkich członków i członkiń o liczny udział. Goście mile widziani.

Zbiórka w niedzielę dnia 7 b. m. o godzinie 9 rano w lokalu p. Rudzkiego. **Zarząd.**

— Wyniki zbiórek 3 Maja.

Komitet Okręgowy T. C. L. nadesłał nam następujący komunikat:

„W bieżącym roku w dniu 3 maja na terenie Komitetu Okręgowego T. C. L. w Mikołowie z rozprzedaży znaczków, nalepek, chorągiewek i t. p. zebrano na cele kulturalno-oświatowe T. C. L., przekazaną Komitetowi Okręgowemu sumę 2205,38 zł. z czego przypada na:

Borowa Wieś 24,75 zł.; Boryń 9,82 zł.; Bzie Górne 64,66 zł.; Bzie Zameckie 79,30 zł.; Gardawice 17,10 zł. Gostyń 69,00 zł.; Jaśkowice 36,00 zł. Kamionka 50,20 zł.; Kostuchna 61,50 zł., Kolonja Boera 65,20 zł.; Kryry 57,50 zł.; Krzyżowice 59,64 zł.; Kuźnica I 71,80 zł.; Kuźnica II 12,78 zł.; Łaziska Dolne 59,00 zł.; Łaziska Górne 125,00 zł.; Łaziska Średnie 134,00 zł.; Mizerów 27,47 zł.; Mokre 57,00 zł.; Mościska 34,90 zł.; Ochojec 90,15 zł., Ornontowice 84,80 zł.; Orzesze 111,96 zł. Panewnik I 34,30 zł.; Panewnik II 55,60 zł.; Paniowy 45,80 zł.; Pielgrzymowice 52,00 zł.; Piotrowice 68,90 zł. Wilkowyje 43,00 zł.; Podlesie 50,00 zł. Pawłowice 99,90 zł.; Rudziczka 28,00 zł.; Szeroka 41,00 zł.; Warszawice 25,00 zł.; Woszczyce 16,25 zł.; Wyry 90,50 zł.; Zawada 34,00 zł.; Zawiść 26,50 zł.; Zazdrość 28,70 zł.; Zarzecze 32,00 zł.; Zgoń 31,40 zł.

Komitet Okręgowy przesyła na ręce tych wszystkich, którzy skromnymi datkami przyczynili się do zebrania tak poważnej kwoty serdeczne „Bóg zapłać!“

— Tragiczny wypadek automobilowy.

W dniu 2 lipca zdarzył się na szosie w Gostyni tragiczny wypadek automobilowy, którego ofiarą padł ś. p. Paweł Zembok, urzędnik Wydziału Powiatowego, mający za sobą wiele zasług na polu pracy narodowej i społecznej. W czasie jazdy auto, którem kierował ś. p. Zembok z niewiadomej przyczyny wpadło na przydrożne drzewo, a ś. p. Zembok doznał tak poważnych potłuczeń, że niedługo życie zakończył.

— Nieszczęśliwy wypadek.

W piątek, dnia 28 czerwca b. r. najechał motocykl z przyczepką na furmankę rolnika Borysa na szosie Mokre—Łaziska Górne, wskutek czego złamano koniowi nogę i musiano go zastrzelić.

— Niepowodzenie kieszonkowców.

Na wczorajszy targ przyjechała jak zwykle do Mikołowa banda złodzieji kieszonkowych. Nie dopisało jej jednak szczęście. Policja bowiem, która dobrze wie jak trudno wykryć kradzież kieszonkową, postanowiła uprzedzić atak złodzieji na mikołowski targ. Wczesnym rankiem i w ciągu dnia dworzec kolejowy był obstawionym przez policję, która postanowiła przywitać kieszonkowców już w chwili przybycia. Przywitanie było ze strony policji bardzo serdeczne. Pięciu kieszonkowców uraczono całodzienną gościną w komisarjacie. Wielu jednak, mając widocznie odrazę do stykania się z policją, wolało z bezpłatnej gościny zrezygnować i wsiadło z powrotem do pociągu, zdążającego do Katowic, gdzie pole do pracy jest zawsze szerokiem.

W rezultacie tych zarządzeń policyjnych nie zanotowano wczoraj żadnej kradzieży na targu, co się już od dość dawna nie zdarzyło.

— Nieuczciwy krawiec.

Niejaki Jerzy Niewrzoł krawiec z Mikołowa przyjmował zamówienia na ubrania, zobowiązując się dostarczyć ich na dogodnych warunkach. Pobierał przytem stale większe zaliczki. W ostatnich dniach wyjechał widocznie „po towar“, gdyż znikł bez śladu. Wobec tego policja postanowiła zamówić ubranie również i dla siebie, poszukując go na wszystkie strony. Niestety, mimo najlepszych chęci nie udało się dotąd policji odszukać poczciwca.

Ponieważ małe są widoki, ażeby krawiec zechciał wrócić do Mikołowa z zamówionemi ubraniami, radzimy wszystkim poszkodowanym zgłaszać do policji swoje straty. Dotychczas zgłosiło się podobno przeszło 20 osób, których szkody wynoszą kilkaset złotych.

Ostrzegamy przed Niewrzołem mieszkańców okolicznych wiosek, po których będzie się może wałęsał.

— Ujęcie sprawcy poważnego kalectwa.

Jak donosiliśmy w swoim czasie, niejaki Jerzy Breitkopf z Nowej Wsi zadał Przelioszowi z Paniów ciężki cios nożem w lewe oko, wskutek czego tenże utracił wzrok. Obecnie, jak się dowiadujemy został on ujętym i oddanym sądowi.

— Wykrycie sprawców kradzieży w Wyrach.

W nowej fabryce związków azotowych w Wyrach popełniano od szeregu miesięcy poważniejsze kradzieże, posiłkując się nie rzadko i włamaniem. Kradziono przytem czasem rzeczy bardzo wartościowe. Powiada jednak przysłowie, że dopóty dzban wodę nosi, dopóki się ucho nie urwie. We Wyrach ucho dzbanu się urwało i policja mikołowska wpadła na trop złodzieji. Przytrzymano jako sprawców kradzieży Roberta i Stanisława D., Stanisława Sz. z Wyrów i Pawła St. z Kobielic. Wymienionym udowodniono siedem kradzieży, w tem dwa włamania. Skradzione rzeczy, a między niemi dwie kuźnie polowe, kowadło wartości 800 złotych, zdołano wykryć i zwrócić okradzionej fabryce. Przy tej sposobności wykryto również 7 centnarów ołowiu, pochodzących z kradzieży.

Podejrzanych o paserstwo Antoniego P. i Izydora Sz. odstawiono do dyspozycji sądu, zachodziła bowiem obawa matactwa z ich strony w czasie dochodzeń.

Programy radjowe.

KATOWICE.

Sobota 6. 7.

16.15 — Komunikat, 16.30 — Transmisja z Krakowa, 17.50 — Transmisja z Poznania, 18.00 — Transm. naboż. z Wilna, 19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach, 19.20 — Odczyt, 19.45 — Nadprogram, 19.56 — Sygnał czasu, 20.05 — Transm. z Warsz., 20.30 — Koncert wiecz. z Warsz., 22.00 — Komunikat, 22.45 — Transm. muzyki z Warszawy.

Niedziela 7. 7.

10.15 — Transm. naboż. z Kat. Wil., 11.45 — Transm. z Poznania, 11.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj., oraz komunikat, 12.20 — Wykład religijny, wygłosi J. E. ks. Biskup śląski dr. Ark. Lisiecki, 16.00 — Transmisja z Warszawy, 16.20 — Pogadanka ogrodnicza, 16.40 — Odczyt rolniczy, 17.00 — Konc. popularny z Warszawy, 18.35 — Transm. z Wilna, 19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach, 19.20 — Skrzynka pocztowa, 19.45 — Nadprogram, 19.56 — Sygnał czasu z Warszawy, 20.05 — Transm. z Warszawy, 20.30 — Aud. wiecz. Koncert, 22.00 — Komunikat, 22.45 — Transm. z Warszawy.

Poniedziałek 8. 7.

16.15 — Komunikat, 16.30 — Konc. płyt gramof., 17.25 — Pogadanka radjowa, 17.50 — Transm. z Poznania, 18.00 — Transm. z Warsz., 19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach, 19.20 — Koncert muzyki lekkiej, 19.40 — „Co słychać w strażactwie?“ 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Odczyt historyczny, 20.30 — Konc. międzynar., 22.00 — Komunikat, 22.45 — Transm. muzyki lekkiej z Krak.

Wtorek 9. 7.

16.15 — Komunikat, 16.30 — Transmisja z Warszawy, 17.00 — Konc. płyt gramof., 17.25 — Transm. z Krakowa, „Wykład radiotechniczny“, 17.50 — Transm. z Pozn., 19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach, 19.20 — Komunikat harcerski, 19.30 Nadprogram, 19.50 Transm. z Pozn., po operze komunikat z Warszawy.

Środa 10. 7.

16.15 — Komunikat, 16.30 — Koncert płyt gramof., 17.25 — Transmisja z Krakowa, odczyt hist., 17.50 — Transmisja z Poznania, komunikat Pow. Wyst. Kraj., 18.00 — Koncert popularny z Warszawy, 19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach, 19.20 — Odczyt o monetach polskich, 19.45 — Komunikat Wojew. Komisji Turyst., 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Komunikat, 20.05 — Odczyt, 20.30 — Transm. z Warsz., 21.30 — Transm. z Krak., 22.15 — Komunikaty, 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku franc.

Czwartek 11. 7.

16.15 — Komunikat,, 16.30 — Transmisja z Krakowa, 17.00 — Koncert płyt gramofonowych, 17.25 — Odczyt o Powszechnej Wystawie Kraj., 17.50 — Komunikat P. W. K., 18.00 — Koncert kameralny z Warsz., 19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowic., 19.20 — Odczyt sportowy, 19.45 — Nadprogram, 19.56

— Sygnał czasu, 20.00 — Lekcja praktyczna używania telegraficznych znaków Morsa, 20.20 — Nadprogram, 20.30 — Konc. wiecz. z Krak., 22.00 — Komunikat z Warsz., 22.45 — Transm. z Warszawy.

Piątek 12. 7.

16.15 — Komunikat, 16.30 — Konc. płyt gramof., 17.25 — Odczyt, 17.50 — Transm. z Pozn., komunikat z P. W. K., 18.00 — Koncert popularny z Warsz., 19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach, 19.20 — Odczyt, 19.45 — Komunikat sportowy, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Transm. odczytu z Warszawy, 20.30 — Wieczór muzyki lekkiej z Krakowa, 22.00 — Komunikaty oraz nadprogram, 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku franc.

Sobota 13. 7.

16.15 — Komunikat, 16.30 — Konc. płyt gramof., 17.25 — Audycja literacka, 17.25 — Transm. z Pozn. Komunikat P. W. K., 18.00 — Transm. z Krakowa, audycja dla dzieci, 19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach, 19.20 — Audycja wesoła, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Odczyt historyczny, 20.30 — Transm. z Warszawy.

Wesoły kącik.

Cenna pamiątka.

— Łaskawa pani ma prześliczne włosy.

— To po matce.

— Zachowane są bez zarzutu.

Może żyć spokojnie.

— Który z lekarzy nie potrzebuje się obawiać wyrzutów rodziny?

— Weterynarz.

——o——

Nie mógł uwierzyć.

Rozgniewany ojciec mówi do swego maleńkiego synka:

— Ej Leszek, bo ci sprawię lanie!

— Ja nie chcę lanie!

— Ale ja chcę! — odpowiada ojciec.

Na to mały Leszek mówi z wielkiem zdumieniem:

— Ty chcesz lanie?!

——o——

Zaproszenie.

Janek obchodził urodziny i miał zaprosić całą klasę do rodziców swoich. Nie stawił się tylko jeden z kolegów.

— Czyś go zaprosił? spytała matka.

— Zaprosiłem mamo!

— Coś mu powiedział?

— Zapraszam cię na moje urodziny, ale jeśli przyjdziesz, biada ci!

Najważniejsze.

Ciocia do dawno niewidzianego siostrzeńca:

— Ledwo cię poznaję chłopcze. Wyrosłeś i jesteś całkiem podobny do ojca. Masz jego oczy, nos...

— I jego spodnie! — dodaje malec z dumą.

——o——

Zapobiegliwy.

Pewien żebrak odwiedzał regularnie dobrą panią, która dawała mu codziennie dziesięć groszy. W dzień swych imienin kazała służącej dać żebrakowi obiad, nowe ubranie i buciki. Uradowany staruszek odszedł, ale za parę godzin powraca i o zwykłej porze puka do drzwi.

— Czego chcecie dziadku?

— Ano przyszedłem po moje dziesięć

Rozmaitości.

(:) Rodzą się na rozkaz.

Apel Mussoliniego do rodaków, aby pamiętali o przyroście ludności i nie dopuścili do wyludnienia Włoch, nie pozostaje bez następstw. Widocznie Włosi wzięli sobie słowa Duce istotnie do serca, ponieważ ostatnia statystyka zaludnienia Italji wykazuje przyrost pół miljona mieszkańców za rok 1928.

Zważywszy, że ludność Italji liczy 41 miljonów, przyznać trzeba, że przyrost ten odgrywa w życiu społecznem poważną rolę.

(:) Górale wyrzekają się wódki.

Ludność gmin objętych parafją Poronin, tj. w Murzasichlu, Poroninie i Zubsuchem (pow. Nowy Targ), korzystając z przepisów ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 r., urządziła plebiscyt za zniesieniem sprzedaży alkoholu w tych gminach.

Plebiscyt dał nadspodziewane wyniki, świadczące o wysokiej moralności tamtejszej ludności. Niemal jednogłośnie wyrażono wolę, aby rząd zakazał sprzedaży alkoholu w tych wsiach.

(:) Najkosztowniejsza biblja na świecie.

Za najcenniejszą ze wszystkich książek na świecie uznali ostatnio rzeczoznawcy jubilerzy biblję, wchodzącą w skład wystawionych na licytację zbiorów rosyjskiego księcia Paleya. Właściwa wartość tej książki nie polega na jej tekście, lecz na wspaniałej oprawie, która jest istotnie arcydziełem sztuki jubilerskiej.

Jedna strona okładki tej książki wysadzana jest cała diamentami i szmaragdami. Ułożone są one artystycznie w formie bukietu kwiatów, z którego wynurza się litera „A“, cała z rubinów. Na tylnej stronie okładki znajduje się krzyż, zrobiony z najwspanialszych diamentów.

Książka zamykana jest na zamek wykonany z szafirów, tekst zaś jej drukowany jest malutkiemi literkami złotemi.

(:) Druty kolczaste w obronie prohibicji.

Celem zapobieżenia przemycaniu alkoholu z Kanady do Stanów Zjednoczonych przez granicę, wynoszącą pięć tysięcy kilometrów, zamierzają zwolennicy prohibicji zgłosić w parlamencie wniosek o zaopatrzenie granicy w zasiek z drutu kolczastego o wysokości dwu metrów. Ministerstwo finansów szacuje ten wydatek na 10 miljonów dolarów. Wedle statystyki ministerstwa finansów $^9/_{10}$ produkcji likierów w Kanadzie zamówiono do Stanów Zjednoczonych.

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd z ogr. por. w Mikołowie.
Redaktor odpowiedzialny:
Prof F. Urbańczyk w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

OGŁOSZENIE.

Miejski Urząd Policyjny w Mikołowie wzywa wszystkich łaśwcicieli domów i gruntów, aby czyścili chodniki z błota i to codziennie najpóźniej do godz. 8 rano. Nadzwyczajne zanieczyszczenie trotoaru względnie chodnika powinno być natychmiast usunięte.

Przekroczenia karane będą grzywna do 30 zł. wzgl. aresztem do 3 dni.

Mikołów, dn. 24 czerwca 1929 r.

Miejski Urząd Policyjny.

OBWIESZCZENIE!

Dyrekcja działu rolniczego Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu podaje do wiadomości, że **w czasie od 29. czerwca do 7 lipca b. r. odbędzie się wielka wyst hodowlana.**

Nadmieniamy, że powyższa wystawa, największa z dotychczasowych wystaw hodowlanych w Europie, zgromadzi z górą 750 koni, 1000 sztuk bydła, 500 świń, 500 owiec i 2500 drobiu.

W interesie najszerszych warstw rolniczych leży niewątpliwie zapoznanie się z tą imponującą rewją hodowlaną.

Mikołów, dn. 3 lipca 1929 r.

Magistrat

(—) Koj, burmistrz.